

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 6 marca 2013 r.**

Sąd Okręgowy w Elblągu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Teresa Zawistowska

Sędziowie: SO Aleksandra Ratkowska

SO Dorota Twardowska /spr./

Protokolant: st. sekr. sąd. Danuta Gołębiowska

po rozpoznaniu w dniu 6 marca 2013 r. w Elblągu

na rozprawie

sprawy z powództwa G. A.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w P.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Elblągu

z dnia 7 listopada 2012 r., sygn. akt I C 1053/12

1. zmienia zaskarżony wyrok i :

a/ zasądza od pozwanej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P. na rzecz powoda G. A. kwotę 922,39 zł (dziewięćset dwadzieścia dwa złote trzydzieści dziewięć groszy);

b/ oddala powództwo w pozostałym zakresie;

c/ zasądza od powoda G. A. na rzecz pozwanej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P. kwotę 336,18 zł (trzysta trzydzieści sześć złotych osiemnaście groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;

2. oddala apelację w pozostałym zakresie;

3. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 139,64 zł (sto trzydzieści dziewięć złotych sześćdziesiąt cztery grosze) tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.

Sygn. akt I Ca 38/13

## UZASADNIENIE

Powód G. A. w pozwie wniesionym przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością wspólnikom spółki cywilnej (...) - 7 spółce cywilnej w P. domagał się zasądzenia kwoty 2.422,39 zł oraz kosztów procesu. W uzasadnieniu pozwu powód podał, że w dniu 11 marca 2012 roku poruszając się samochodem marki M. (...) nr rej. (...) po drodze krajowej nr (...) na odcinku Z.-P. w przednią szybę samochodu uderzył kamień

z drogi, co spowodowało pęknięcie szyby. Na dochodzoną kwotę składały się poniesione koszty naprawy w kwocie 878,99 zł, koszt badania technicznego w kwocie 20 zł, koszty korespondencji do pozwanych w wysokości 23,40 zł oraz utracony zarobek w wysokości 1.500 zł z tytułu niewywiązania się z zawartej w dniu 12 marca 2012 r. umowy o dzieło.

Pozwany (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością i (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością działający jako wspólnicy S. K. S-7 spółki cywilnej w P. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa, zaprzeczając legitymacji procesowej biernej pozwanej spółki, oraz wskazując na brak wykazania związku przyczynowego między powstaniem szkody a działaniem czy też zaniechaniem pozwanego, z którego można by wywodzić odpowiedzialność za powstałą szkodę, jak też kwestionując wysokość powstałej szkody.

Wyrokiem z dnia 07 listopada 2012 r. Sąd Rejonowy w Elblągu oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 634 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Rozstrzygnięcie było wynikiem następujących ustaleń faktycznych i oceny prawnej dokonanej przez Sąd pierwszej instancji:

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 11 marca 2012 r. około godziny 13.00 G. A. poruszał się samochodem marki M. (...) nr rej. (...) drogą krajową nr (...) na odcinku Z. – P., który w tym czasie, był remontowany przez spółkę cywilną (...) -7 z siedzibą w P.. W trakcie jazdy w okolicach miejscowości Z. w przednią szybę pojazdu uderzył kamień, który spowodował pęknięcie szyby. Zdarzenie zgłoszono na policję, w związku z uszkodzeniem pojazdu G. A. zatrzymano dowód rejestracyjny pojazdu. W dniu 12 marca 2012 r. powód zgłosił zaistniałą szkodę w Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Pismem z dnia 15 marca 2012 r. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad przesłała (...) spółce z o.o. w P. zgłoszenie szkody zgodnie z właściwością wynikającą z protokolarnego przekazania odcinka drogi krajowej nr (...), na którym miała miejsce szkoda. Spółka (...) przekazała zgłoszoną szkodę do rozpatrzenia Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W., z którą zawarła umowę ubezpieczenia budowy/montażu. Ubezpieczyciel pozwanej pismem z dnia 10 maja 2012 r. poinformował powoda o braku podstaw do wypłaty odszkodowania z uwagi na wystąpienie szkody poniżej wartości ustanowionej franszyzy redukcyjnej.

W maju 2012 roku pozwana spółka przesłała G. A. propozycję ugodowego załatwienia sprawy, do podpisania ugody nie doszło.

W dniu 07 maja 2012 r. G. A. dokonał naprawy pękniętej szyby poprzez zamontowanie nowej. Faktura za wykonana usługę wystawiona została na kwotę 878,99 zł. Tego dnia zlecił także sprawdzenie, czy w samochodzie nie występują inne usterki. Koszt tej usługi wyniósł 20 zł. W dniu 12 marca 2012 r. powód zawarł umowę o dzieło, w ramach której zobowiązał się do transportu towaru, termin rozpoczęcia dzieła strony ustaliły na 19 marca 2012 r., zaś zakończenie i wydanie zamawiającemu na dzień 22 marca 2012 r. W umowie określono wynagrodzenie przysługujące wykonawcy dzieła na kwotę 1.500 zł. Umowa została anulowana z uwagi na brak możliwości wykonania transportu z winy wykonawcy dzieła.

Sąd Rejonowy wskazał, że powyższe okoliczności faktyczne ustalił na podstawie dokumentów w aktach tej sprawy, którym dał wiarę a żadna ze stron nie kwestionowała ich prawdziwości i nie ujawniły się inne okoliczności, które podważyłyby ich wiarygodność.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do legitymacji procesowej pozwanego Sąd pierwszej instancji wskazał na treść art. 19 ustęp 2 pkt. 1 i art. 20 ust. 4 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (Dz. U. 2007.19.115 ze zm.), iż zarządcą dróg krajowych jest Generalny Dyrektor Dróg Krajowych i Autostrad, a do zarządcy dróg należy w szczególności utrzymywanie nawierzchni drogi i ponosi odpowiedzialność za stan tych nawierzchni. Wskazano jednak, że z uwagi na przeprowadzanie remontu drogi krajowej nr (...) zarząd został protokolarnie przekazany pozwanej S. K. S-7 spółce cywilnej w P., a zatem zgodnie z unormowaniem art. 652 k.c., jeżeli wykonawca przejął protokolarnie od inwestora teren budowy, ponosi on aż do chwili oddania obiektu odpowiedzialność na zasadach ogólnych za szkody wynikłe na tym terenie. Powołany przepis, regulując odpowiedzialność wykonawcy, odsyła w zakresie jej podstaw do zasad ogólnych, a więc w wypadku szkód wyrządzonych osobom trzecim - do zasad odpowiedzialności

za czyny niedozwolone (art. 415 i nast. k.c.). Do przyjęcia zatem odpowiedzialności wykonawcy za szkodę nie wystarcza powołanie się na przepis art. 652 k.c. (w zakresie podstaw odpowiedzialności jest to przepis o charakterze odsyłającym), gdyż niezbędne jest stwierdzenie, jaka zasada odpowiedzialności deliktowej - ze względu na okoliczności konkretnego przypadku - ma miejsce. Uznano wobec tego, że powód – wbrew stanowisku S. K. S-7 spółki cywilnej w P. – w sposób prawidłowy określił stronę pozwaną.

Sąd pierwszej instancji uznał jednak, że poszkodowany może dochodzić świadczenia odszkodowawczego od pozwanej spółki na zasadach ogólnych z art. 415 k.c., co powoduje inne rozłożenie ciężaru dowodu i zgodnie z treścią przepisu art. 6 k.c. obowiązek udowodnienia faktów spoczywa na osobie, która z tych faktów wywodzi skutki prawne. Przyjęto, że po stronie powodowej leżał zatem obowiązek wykazania powstania szkody, winy pozwanej spółki oraz związku przyczynowego między zaistniałą szkodą a zachowaniem pozwanego.

W ocenie Sądu Rejonowego powód nie sprostował temu obowiązkowi. Stwierdzono, że zapis w notatce informacyjnej o zdarzeniu, iż przyczyna zdarzenia nie jest z winy uczestnika, że był niewłaściwy stan jezdni, nie stanowi dowodu na winę pozwanej co do powstania szkody, także złożona faktura nie jest dowodem na wysokość poniesionej przez G. A. szkody. W ocenie Sądu pierwszej instancji powód nie wykazał również, iż to właśnie z winy pozwanej spółki nie był w stanie wywiązać się z zawartej umowy o dzieło. Wskazano, iż powód przedmiotową umowę zawarł dzień po zdarzeniu, zatem miał świadomość tego, iż zawierając umowę auto było uszkodzone, nie dysponował również dowodem rejestracyjnym samochodu. Zwyczajowo przyjęte jest, iż termin do rozpatrzenia zgłoszenia szkody wynosi 30 dni, powód prowadząc działalność polegającą na świadczeniu usług transportowych posiadał własne ubezpieczenie, zatem posiadał wiedzę na temat ewentualnego terminu rozpatrzenia zgłoszenia szkody. Zdaniem Sądu Rejonowego G. A. mógł i winien był przewidzieć, że nie będzie w stanie wywiązać się z zawartej umowy w terminie w niej wskazanym, tj. do dnia 22 marca 2012r., już w dniu jej podpisywania, zatem wobec braku innych dowodów brak jest podstaw do uznania odpowiedzialności pozwanej spółki za niewykonania przez powoda umowy o dzieło.

Stwierdzono ponadto, że powód został pouczone o treści art. 6 k.c. i nie zgłosił żadnych wniosków dowodowych, stąd powództwo jako nieudowodnione podlegało w ocenie Sądu Rejonowego oddaleniu na mocy art. 415 k.c. a contrario. Jako podstawę orzeczenia o kosztach procesu wskazano art. 98 § 1 k.p.c. oraz przepisy normujące wysokość opłat za czynności radców prawnych.

W apelacji od powyższego wyroku powód G. A. zaskarżył orzeczenie w całości, zarzucając naruszenie prawa procesowego art. 233 k.p.c. poprzez wadliwą ocenę umowy o dzieło oraz uznanie, że fakt uszkodzenia szyby w pojeździe powoda nie miał związku z utratą dochodu z tytułu tej umowy i nie ustalenia istotnych dla sprawy okoliczności; naruszenie art. 232 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i niedopuszczenie z urzędu dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczność wysokości szkody poniesionej przez powoda i przyczyn powstania szkody; naruszenie prawa materialnego art. 452 k.c. i art. 415 k.c. poprzez wadliwą wykładnię tych przepisów i uznanie, że powód nie wykazał wysokości szkody oraz związku przyczynowego pomiędzy szkodą a przedmiotowym zdarzeniem. W związku z tymi zarzutami skarżący domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i zasądzenia kwoty żądanej pozwem wraz z odsetkami i kosztami procesu za obie instancje, ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Ponadto powód wniósł o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego rzeczoznawcy samochodowego na okoliczność ustalenia wysokości i przyczyny powstania szkody wskutek uderzenia kamienia w szybę przednią jego samochodu; przesłuchanie świadka E. piasek na okoliczności związane z zawarciem umowy o dzieło i prowadzonych rozmów jeszcze przed dniem 12 marca 2012 r. co do umowy; dopuszczenie dowodu z dokumentów (...) załączonych do apelacji na okoliczność doznania wcześniej podobnej szkody i jej naprawiania w ciągu kilku dnia celem wykazania, że w chwili zawarcia umowy powód mógł przypuszczać, że będzie mógł wykonać przedmiotową umowę. W uzasadnieniu apelacji wskazywano na przedstawione w sprawie okoliczności i dokumenty poświadczające zaistnienie szkody, stwierdzając, że w ocenie skarżącego wykazał zasadność żądania, a zgłoszenie w apelacji wniosków dowodowych nastąpiło wskutek braku profesjonalnej pomocy prawnej i niezrozumienia pouczeń sądu.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji i poinformowała, że z dniem 30 listopada 2012 r. (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością przejęła w trybie sukcesji uniwersalnej art. 492 § 1 k.s.h. całość praw i obowiązków spółki (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością i obecnie pozwanym w sprawie jest wyłącznie (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w P..

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja była częściowo zasadna, bowiem powód słusznie zarzucił, że w zakresie wysokości poniesionej szkody w pojeździe Sąd Rejonowy dysponował wystarczającym i przekonującym materiałem dla ustalenia słuszności żądania w tym zakresie i odmienna ocena Sądu pierwszej instancji została dokonana z naruszeniem art. 233 k.p.c. Podstawę dla tego wniosku stanowił materiał dowodowy przedstawiony przez powoda w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji, bowiem dalszemu prowadzeniu postępowania dowodowego na okoliczności powołane w tezach apelacji i w oparciu o wnioski dowodowe w niej zgłoszone sprzeciwiała się treść art. 381 k.p.c., zgodnie z którą Sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynikła później. Powód nie wykazał uzasadnionej przyczyny powołania wskazywanych wniosków dowodowych dopiero w postępowaniu apelacyjnym, a za taką nie może być uznany niekorzystny wynik postępowania przed Sądem pierwszej instancji ani brak profesjonalnej pomocy prawnej, skoro niekwestionowanym jest, że powód został pouczony o treści art. 6 k.c. Z tej przyczyny na podstawie art. 381 k.p.c. Sąd Okręgowy oddalił wnioski dowodowe zgłoszone w apelacji i swoje ustalenia i ocenę oparł na materiale zgromadzonym w toku postępowania pierwszoinstancyjnego. Jednak – jak wskazano – na jego podstawie wywiódł częściowo odmiennie niż Sąd Rejonowy wnioski.

Należy bowiem wskazać, że w swoich ustaleniach faktycznych Sąd pierwszej instancji przyjął, że w pojeździe powoda doszło do pęknięcia przedniej szyby na skutek uderzenia kamieniem na odcinku drogi remontowanym przez pozwaną spółkę i przekazany jej protokolarnie na czas remontu przez zarządcę drogi Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad, co zgłoszono policji i pozwanej. Zatem ustalono, że opisywane przez powoda zdarzenie miało miejsce. Ustalono także, że powód dokonał naprawy pojazdu poprzez zamontowanie nowej szyby, na co przedstawił fakturę na kwotę 878,99 zł. Ponadto poniósł koszt badania technicznego w kwocie 20 zł. Przyjęto ponadto, że doszło do zawarcia umowy o dzieło pomiędzy powodem a E. P..

W oparciu o tak ustalone okoliczności Sąd Rejonowy stwierdził w tym zakresie prawidłowo, że z racji regulacji art. 652 k.c. i niekwestionowanego faktu protokolarnego przejęcia od inwestora terenu budowy brak jest podstawy do wyłączenia odpowiedzialności pozwanej i – jak wskazano – za szkody wyrządzone osobom trzecim pozwana jako wykonawca odpowiada na zasadach ogólnych. Dalej jednak nieprawidłowo ustalono zasadę odpowiedzialności pozwanej, powołując się na normę art. 415 k.c. a w konsekwencji wadliwie rozłożono ciężar dowodu przesłanek uzasadniających odpowiedzialność odszkodowawczą za zdarzenie, co do którego fakt uszkodzenia pojazdu powoda i jego mechanizm został przecież przez Sąd pierwszej instancji ustalony.

Należy bowiem wskazać, że pozwana spółka prowadzi na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.), a zatem zgodnie z art. 435 k.c. ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu. Odpowiedzialność pozwanej oparta jest zatem – odmiennie niż przyjął to Sąd Rejonowy – na zasadzie ryzyka i oderwana od winy prowadzącego przedsiębiorstwo lub osób, za które ponosi on odpowiedzialność, a przesłankami egzoneracyjnymi, których ciężar wykazania spoczywa na pozwanej, są jedynie wystąpienie szkody wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Na takie okoliczności pozwana nie wskazywała.

Jednocześnie – jak wskazano – zgromadzony materiał dowodowy był także dla Sądu pierwszej instancji wystarczającym dla ustalenia, że doszło do uszkodzenia szyby w pojeździe powoda na skutek uderzenia kamieniem na remontowany przez pozwaną odcinku drogi, którą poruszał się powód, co świadczy o niewłaściwym stanie nawierzchni potwierdzonym notatką policyjną ze zdarzenia. Dokonanie tego ustalenia faktycznego czyni sprzecznym

i nielogicznym dalszy wywód Sąd Rejonowy co do braku wykazania przesłanek odpowiedzialności – jak wskazano wadliwie także określonych – skoro w świetle regulacji art. 435 k.c. powoda obciążał jedynie dowód ruchu przedsiębiorstwa (trwające roboty drogowe), szkoda (ustalone uszkodzenie szyby) i związek przyczynowy pomiędzy ruchem przedsiębiorstwa o szkodą (przyjęte przez Sąd Rejonowy uszkodzenie szyby na skutek uderzenia kamieniem w trakcie trwających prac remontowych prowadzonych przez pozwaną). Powoływane przez Sąd pierwszej instancji przesłanki zawinienia i bezprawności działania pozwanej pozostawały zatem bez znaczenia dla ustalonej w ten sposób podstawy odpowiedzialności.

Przypomnienia wymaga, że przez „ruch przedsiębiorstwa” rozumieć należy każdy przejaw działalności przedsiębiorstwa, wynikający z określonej jego struktury organizacyjnej i jego funkcji usługowo – produkcyjnej, a związane z ruchem przedsiębiorstwa są szkody powstałe z każdej jego działalności, a nie tylko takiej, która jest bezpośrednio związana z działaniem sił przyrody i stanowi następstwo ich działania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 stycznia 2001 r., V CKN 190/2000, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2001 r., IV CKN 1563/00, LEX nr 52720; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 13 listopada 2008 r., I ACa 714/08, LEX nr 518083). Pojęcie „ruchu przedsiębiorstwa” ujmowane jest więc szeroko. Wyrządzenie szkody przez „ruch przedsiębiorstwa lub zakładu” ma miejsce zarówno wtedy, gdy szkoda jest bezpośrednim skutkiem użycia sił przyrody i pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z niebezpieczeństwem wynikającym z zastosowania tych sił, jak i wtedy, gdy pozostaje w związku z samym tylko ruchem przedsiębiorstwa lub zakładu jako całości (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 stycznia 2001 r., V CKN 190/00, LEX nr 52421). Pojęcie ruchu przedsiębiorstwa odnosi się zatem do jego funkcjonowania jako całości, a nie do poszczególnych elementów. Związek przyczynowy między ruchem a szkodą występuje na gruncie tego unormowania już wtedy, gdy uszczerbek nastąpił w wyniku zdarzenia funkcjonalnie powiązanego z działalnością przedsiębiorstwa (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 1963 r., II CR 116/63, OSPiKA 1965, nr 5, poz. 94; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2008 r., III CSK 360/07, LEX nr 424387). W konsekwencji przyjmuje się, że szkody nie musi powodować konkretne urządzenie wprawiane w ruch siłami przyrody, wystarczy zaistnienie adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy funkcjonowaniem zakładu, przedsiębiorstwa jako całości a zaistniałą szkodą. Ruchem przedsiębiorstwa będzie więc każda działalność tego przedsiębiorstwa – a nie tylko taka, która jest bezpośrednio związana z działaniem sił przyrody i która stanowi następstwo ich działania.

Jak wskazano te okoliczności w świetle ustaleń Sądu Rejonowego uznano za udowodnione, stanowiły bowiem element stanu faktycznego wskazanego przez ten Sąd, a skoro tak – wbrew wadliwemu stanowisku wyrażonemu w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku – powód wykazał przesłanki odpowiedzialności pozwanej spółki na podstawie powołanego powyżej art. 435k.c.

Nie można zgodzić się także ze stwierdzeniem Sądu Rejonowego, że powód w części nie wykazał wysokości doznanej szkody. W tym zakresie ocena Sądu pierwszej instancji co do braku wykazania wartości szkody w pojeździe była zdawkowa i pomijała potrzebę dokładniejszej analizy przedstawionych przez powoda okoliczności i dowodów, czym naruszono dyspozycję art. 233 k.p.c. Niewątpliwie powód dokonał naprawy pojazdu (co także ustalono) i przedstawił fakturę wykazującą wysokość poniesionego kosztu naprawy w kwocie 878 zł 99 gr. Zgłaszane przez pozwaną zastrzeżenia w zakresie określenia rodzaju pojazdu, dla którego przeznaczona była wstawiona szyba, zostały przez powoda wyjaśnione poprzez przedstawienie faktury korygującej. Wbrew stwierdzeniom pozwanej i Sądu Rejonowego wiarygodne jest także stanowisko powoda, iż wykonane badanie techniczne za kwotę 20 zł konieczne było dla potwierdzenia sprawności pojazdu z uwagi na zatrzymanie dowodu rejestracyjnego przez policję w dniu zdarzenia i ponownego dopuszczenia pojazdu do ruchu po jego naprawie. Powód wykazał również poniesienie kosztów korespondencji prowadzonej w związku z zaistniałą szkodą w kwocie 23 zł 40 gr (faktury i rachunki k. 19 – 21, 76). Sąd pierwszej instancji nie przydał także odpowiedniego znaczenia faktowi, że powyższych okoliczności nie kwestionowała sama pozwana, uznając swoją odpowiedzialność za zdarzenie i oferując zawarcie ugody na ustaloną przez nią kwotę 922 zł 39 gr, na którą składały się właśnie przedstawione powyżej składowe. Nastąpiło to po zgłoszeniu szkody przez powoda i przedstawieniu przez niego także dokumentacji zdjęciowej (vide: pismo k.11 – 14). Jak wynika jednoznacznie z przedstawionej korespondencji do zawarcia ugody przez strony na warunkach ustalonych przez pozwaną nie doszło wyłącznie w wyniku odmowy powoda, który żądał ponadto wyrównania utraconego zarobku. Tym samym obecne

stanowisko procesowe pozwanej uznać należy wyłącznie za próbę uniknięcia odpowiedzialności za słuszne w tym zakresie żądanie powoda.

Z tych przyczyn Sąd Okręgowy dokonując powyższych ustaleń i własnej oceny prawnej uznał apelację w zakresie kwoty odpowiadającej poniesionym kosztom naprawy pojazdu, badania technicznego i kosztów korespondencji za zasadną i na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. oraz powołanego art. 435 k.c. zmienił zaskarżony wyrok, zasadzając od pozwanej na rzecz powoda kwotę 922 zł 39 gr zgodnie ze zgłoszonym żądaniem.

W zakresie natomiast żądania zwrotu utraconych zarobków jako elementu roszczenia odszkodowawczego apelację uznano za bezzasadną. Abstrahując od nieco pobocznych rozważań Sądu pierwszej instancji w tym zakresie, bowiem co do zasady uznać należy, że dochodzona kwotą 1.500 zł stanowiła niewątpliwie utracony dochód powoda, co wprost wynika z treści przedstawionej umowy i prowadzenie postępowania na tę okoliczność uznać należało za zbędne, zauważyć jednak trzeba, że powód – nie negując faktu zawarcia umowy o dzieło w okolicznościach, kiedy wiedział już o szkodzie i potrzebie naprawy pojazdu lub posłużenia się innym dla wykonania podjętego zobowiązania – w żaden sposób nie wyjaśnił przyczyn, dla których dla dochowania zobowiązania nie dokonał naprawy w terminie pozwalającym na wykonanie dzieła, skoro niewątpliwie uczynił to później także na własny koszt, zwłaszcza, zważywszy relatywnie niewielką wysokość kosztów naprawy.

Wobec powyższego powództwo i apelacja w pozostałym zakresie jako bezzasadna została oddalona na podstawie art. 385 k.p.c.

Dokonana zmiana zaskarżonego wyroku poprzez częściowe uwzględnienie powództwa skutkowałą także modyfikacją rozstrzygnięcia w zakresie kosztów procesu, o których Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 99 k.p.c., uznając, że powód wygrał proces w 38 % (zasądzono 922 zł 39 gr w relacji do wartości przedmiotu sporu i zaskarżenia 2.422 zł 39 gr). W postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji powód poniósł opłatę od pozwu w kwocie 122 zł, z czego do zwrotu od pozwanej przypada kwota 46 zł 36 gr (122 zł x 38 %). Z kolei pozwana reprezentowana przez pełnomocnika zgodnie z § 6 pkt 3 w zw. z § 2 ust.1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163 poz.1348 ze zm.) poniosła koszty wynagrodzenia w kwocie 600 zł i opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa w kwocie 17zł, wygrała proces w 62 %, zatem do zwrotu od powoda przypadała kwota 382zł 54 gr (617 zł x 62 %). Stąd po wzajemnym skompensowaniu do zasądzenia od powoda na rzecz pozwanej tytułem zwrotu kosztów procesu za pierwszą instancję przypadała kwota 336 zł 18 gr ( 382,54 – 46,36).

Analogiczną zasadę przyjęto przy orzekaniu o kosztach procesu za drugą instancję, ustalając, że powodowi od pozwanej przypada kwota 46 zł 36 gr (122zł opłata za apelację x 38 %), a pozwanej od powoda kwota 186 zł (300 zł wynagrodzenie pełnomocnika - § 12 ust. 1 pkt 1 w/w rozporządzenia – x 62 %), a więc po skompensowaniu do zasądzenia od powoda na rzecz pozwanej tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję przypadała kwota 139 zł 64 gr (186 – 46,36).